

Kto pokwituje odbiór syryjskiej broni chemicznej?

22 września 2013

Stany Zjednoczone będą dążyć do tego, żeby rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Syrii została przygotowana zgodnie z rozdziałem 7 Karty Narodów Zjednoczonych, który dopuszcza możliwość użycia siły – poinformował dziennikarzy zastępca doradcy prezydenta Stanów Zjednoczonych ds. bezpieczeństwa narodowego Ben Rhodes. Uściślił on, że podobnego typu rezolucja powinna zostać przyjęta „jak najszybciej”. Zgodnie z jego słowami, Stany Zjednoczone jasno dały do zrozumienia Rosji na rozmowach w Genewie, jakie stanowisko zajmują w sprawie syryjskiej broni chemicznej, ale minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow powtórzył, że Rosja sprzeciwia się przyjęciu rezolucji.

Turcja wystrzega się sąsiedztwa z Syrią: na granicę ściągnięto wyrzutnie rakiet, pojazdy opancerzone, czołgi i jednostki wojskowe. Wcześniej Stambuł zamknął granicę z Syrią. Stało się to po tym, jak rebelianci zajęli kontrolowane przez zwolenników al-Assada miasto Aazaz. Poziom zagrożenia Turcji wzrósł po ataku na departament policji w Ankarze. Nieznani sprawcy trzykrotnie ostrzelali budynek z granatnika. Rebeliantów udało się namierzyć, jeden z nich został zabity podczas operacji specjalnej, drugiego zatrzymała policja.

Naciski na Syrię i Iran powinny być zwiększone, ponieważ te kraje „łamia ogólnie przyjęte zasady” i stosują broń masowego rażenia – powiedział prezydent Izraela Szymon Peres na 10-tym rocznym spotkaniu w Jałcie. „Po Hiroszimie na świecie panowało przekonanie, że więcej nikt nie użyje broni masowego rażenia” – powiedział. „Byliśmy zszokowani tym, że w Syrii użyto broni chemicznej.” Prezydent Izraela zauważył również, że „jeśli Irańczycy wypowiadają się przeciwko broni jądrowej, to po co konstruuja wyrzutnie rakiet dalekiego zasięgu?”. „To

pytanie powinno zostać włączone do porządku obrad” – podkreślił.

Przemawiając na ceremonii otwarcia dziesiątej konferencji Londyńskiego Międzynarodowego Instytutu Badań Strategicznych „Globalny przegląd strategiczny”, minister spraw zagranicznych Szwecji Carl Bildt oświadczył, że w celu rozwiązania konfliktu zbrojnego w Syrii należy przeprowadzić kilka konferencji „Genewa”. „Potrzebna jest „Genewa 2”, a może „Genewa 3”, „Genewa 4” i „Genewa 5”. Kwestia syryjska powinna być rozwiązane drogą pokojowych negocjacji” – powiedział Bildt.

Kreml ma nadzieję, że w ciągu tygodnia wyjaśni się, gdzie przechowywana jest cała broń chemiczna – powiedział szef administracji prezydenta Rosji Siergiej Iwanow, odpowiadając na pytania podczas posiedzenia plenarnego 10. Konferencji Londyńskiego Międzynarodowego Instytutu Badań Strategicznych „Globalny Przegląd Strategiczny” w Sztokholmie. „Powinniśmy rozumieć, że on (Baszar al-Asad) nie kontroluje całego terytorium (Syrii). Nie wiemy jeszcze, gdzie geograficznie znajduje się cały zapas broni chemicznej. Uważam, że wyjaśni się to w ciągu tygodnia” – podkreślił Iwanow.

Rosja może zmienić swoje stanowisko w sprawie syryjskiego konfliktu, jeśli przyłapie Baszara al-Assada na oszukiwaniu – powiedział szef administracji prezydenta Rosji Siergiej Iwanow, odpowiadając na pytania w ramach posiedzenia plenarnego konferencji. „Mówię teraz teoretycznie i hipotetycznie, ale jeśli przekonamy się, że al-Assad oszukuje, możemy zmienić swoje stanowisko” – podkreślił Iwanow.

Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) poinformowała w sobotę, że 20 września otrzymała od Damaszku informacje o arsenałach broni chemicznej, które obecnie są sprawdzane przez specjalistów – czytamy na stronie organizacji.

Damaszek zdążył więc na czas przejść pierwszy etap rosyjsko-amerykańskich porozumień na temat syryjskiej broni chemicznej.

Syria przekazała listę inwentaryzacyjną swoich zapasów substancji trujących, ich typów, form rozmieszczenia i miejsc przechowywania. Teraz Rada Bezpieczeństwa ONZ będzie oczekiwać raportu inspektorów Organizacji i konkretnych propozycji w zakresie utylizacji „syryjskiej chemii”. I tu zaczynają się problemy.

Syryjskie „archiwum chemiczne” okazało się na tyle szczegółowe i obszerne, że Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej zdecydowała się przeznaczyć dodatkowy czas na jego przeanalizowanie. Przerwa Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej nie może być zbyt długa. Rosja i USA 14 września uzgodniły w Genewie dość napięty harmonogram wzięcia syryjskiej broni chemicznej pod kontrolę oraz jej zniszczenia.

Prezydent Rosji Władimir Putin oświadczył 19 września na posiedzeniu Klubu Wałdajskiego, że na razie nie ma powodów do wątplenia, że Syria będzie „działać zgodnie z planem, który opracowuje wspólnota międzynarodowa na platformie ONZ”. „Syria ogłosiła, że jest gotowa przyłączyć się, nie tylko przyłączyć się, ale że uważa siebie za już należącą do międzynarodowej Konwencji o nierozprzestrzenianiu broni chemicznej. To praktyczne kroki, które syryjski rząd już wykonał.”

Syryjski prezydent Baszar al-Assad w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji FOX News powiedział, że to drogi i wymagający czasu proces. Według niektórych ocen, do zniszczenia syryjskich zapasów potrzeba będzie miliard dolarów. A sama likwidacja potrwa rok, albo i dłużej.

Waszyngton wyraźnie chciałby zrzucić wszystkie „problemy chemiczne” na Rosję: wywieźć chemię do Federacji Rosyjskiej w celu jej likwidacji. Moskwa rzeczywiście ma możliwości zniszczenia sarinu i innych substancji trujących w specjalnej fabryce w mieście Szczucie w obwodzie kurgańskim, na południowym wschodzie państwa. Ale tutaj pojawia się cały szereg trudnych kwestii – międzynarodowych, międzypaństwowych, rosyjskich, powiedział Głosowi Rosji dyrektor rosyjskiego

Centrum Badań Społeczno-Politycznych Władimir Jewsiejew: „Jeśli USA tak nalegają na wywóz syryjskiej broni to powinny one zagwarantować warunki dla tego wywozu. Sami powinni porozumieć się ze swoim sojusznikiem Turcją, aby przepuściła ona statki z ładunkiem chemicznym przez Bosfor. USA powinny zrozumieć, że odpowiedzialność spoczywa nie tylko na Rosji. Syryjska broń chemiczna to nie jest rosyjski problem. To problem całej wspólnoty międzynarodowej.”

Dopóki inspektorzy ONZ nie przeprowadzili pełnej inwentaryzacji zapasów broni oraz jej stanu, to mówić o wywozie broni lub jej zniszczeniu na miejscu nie ma sensu, uważa rosyjska ekspertka ds. problemów uzbrojenia z IMEMO RAN Natalia Kalinina. „Zgodnie z Konwencją o zakazie broni chemicznej należy ją zlikwidować jak najbliżej miejsca jej składowania. Wszystko zależy jeszcze i od stanu tych zapasów. Jakie tam są rodzaje broni chemicznej, w jakim stanie się znajdują, jak są zabezpieczone. Moim zdaniem, ich wywóz jest nierealny. Jak pokazuje praktyka i obliczenia, do transportu potrzeba będzie kolosalnych sum na specjalne kontenery, statki, załogę konwoju. To może kosztować o wiele więcej niż miliard dolarów, o którym wspomniał w swoim wywiadzie prezydent Syrii Baszar al-Assad. W razie transportu, „syryjska chemia” może naprawdę być na wagę złota.”

Rząd Japonii, w przypadku zaistnienia takiej konieczności, może udzielić pomocy finansowej i oddać żołnierzy Japońskich Sił Samoobrony do dyspozycji Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej w celu likwidacji syryjskiej broni chemicznej. Premier Shinzo Abe, na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, złożył oficjalne oświadczenie o gotowości Tokio do aktywnej współpracy przy likwidacji syryjskich zapasów broni chemicznej. Zajmie się tym MSZ i Ministerstwo Obrony, które w razie konieczności mogą aktywizować przygotowanie odpowiednich planów.

Autorstwo: Głos Rosji (akapity 1-7, 14), Andriej Fiediaszyn (8-13)

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja 9 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”